

# Morze Południowo- chińskie po wyroku Trybunału w Hadze



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH

komentarz

08/2016

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)



## Dr Tomasz Gerlach

Ekspert Centrum Stosunków Międzynarodowych. Dyplomata, znawca problematyki Azji Południowo-Wschodniej. Wieleletni radca do spraw kultury, nauki i technologii w krajach tego regionu, m.in. w Laosie, gdzie pełnił funkcję szefa placówki (charge d'affaires).

Stały Trybunał Arbitrażowy w Hadze przyznał rację Filipinom w sporze z Chinami o terytoria na Morzu Południowochińskim.<sup>1</sup> Lipcowy wyrok jest precedensowy, bo potwierdza, że roszczenia i aktywność Pekinu naruszają prawa innych państw. Chiny odmawiają uznania wyroku i kontynuują swoje działania. Taka postawa w połączeniu z rosnącą potęgą Państwa Środka sprawia, że w całym regionie narasta napięcie. Jednocześnie jednak strony sporu demonstrują pragmatyzm i chęć rozwijania dobrych stosunków gospodarczych.

<sup>1</sup>Orzeczenie "The South China Sea Arbitration" z 12 lipca 2016 r.

### MORZE POŁUDNIOWO-CHIŃSKIE PO WYROKU TRYBUNAŁU W HADZE

| Dr Tomasz Gerlach

2

Kiedy w 2013 roku Filipiny wniosły sprawę przed trybunał haski, Chiny od razu zapowiedziały, że nie zaakceptują wyroku ani nie wezmą udziału w arbitrażu. Ich zdaniem, żaden sąd międzynarodowy nie ma prawa do zajmowania się tematem Morza Południowochińskiego, bo jest to wewnętrzna sprawa Państwa Środka. Nie zapobiegło to wszczęciu procedury, bo na podstawie aneksu o arbitrażu specjalnym do Międzynarodowej Konwencji o prawie morza ONZ nieobecność jednej ze stron nie obniża walorów prawnych postępowania arbitrażowego.

#### Kontekst sporu

Chiny uważają, iż Morze Południowochińskie jest ich morzem wewnętrznym. W konsekwencji usiłują pozbawić praw do kawałków tego akwenu kilku członków Stowarzyszenia Państw Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN). Chodzi o korzystanie z zasobów naturalnych (surowce i ryby), kontrolę nad przebiegającymi tędy morskimi drogami handlowymi i ogromne (ponad 4,5 tryliona USD rocznie) zyski płynące z opłat przewozowych.

Chińskie postępowanie polega m.in. na obchodzeniu reguł zawartych w Aneksie

VII „Konwencji prawa morza” ONZ z 1982 roku (UN Convention on the Law of the Sea)<sup>2</sup>, który m.in. wyznacza „wyłączne strefy ekonomiczne” w odległości 200 mil morskich od własnego wybrzeża.

Chińczycy zajmują niepozornie wyglądające, często miniaturkowe wysepki a nawet wyrzuszenia skalne, powiększają je oraz budują na nich rozmaite instalacje i lotniska. Potem je uznają za swoje terytoria i wytyczają wokół nich „strefy kontroli”. Takimi operacjami objęte zostały m.in. wysepki i rafy koralowe znane jako Spratly, Scarborough i Paracel. Ich centralne położenie pozwala Chinom objąć kontrolą niemal cały akwen tego morza (ok. 90%, ponad 3,5 mln km kw).

O zachowanie swoich wód terytorialnych występują przeciw Chinom nie tylko Filipiny, ale także inne państwa ASEAN: Wietnam, Tajwan, Malezja, Brunei i Indonezja, oraz Japonia, nie będąca członkiem tego Stowarzyszenia. Zaangażowane w sprawy są także USA, Indie i Australia. Chiny nie

<sup>2</sup> <https://pca-cpa.org/wp-content/uploads/sites/175/2016/07/PH-CN-20160712-Press-Release-No-11-English.pdf>

### MORZE POŁUDNIOWO-CHIŃSKIE PO WYROKU TRYBUNAŁU W HADZE

| Dr Tomasz Gerlach

3

godzą się na podjęcie jakichkolwiek negocjacji z całym blokiem ASEAN-u i od lat prowadzą rozmowy dwustronne. 3 lata temu podczas szczytu ASEAN w Phnom Penh, Państwu Środka udało się przełamać wspólne stanowisko Stowarzyszenia dzięki wyłamaniu się Kambodży, skuszona chińską pomocą rozwojową w wysokości 500 milionów USD. Chińska dyplomacja w podobny sposób stara się nieustannie dzielić państwa regionu a metoda „kija i marchewki” okazuje się często bardzo skuteczna.

#### Werdykt

Filipiny oskarżyły Chiny o bezprawne wtargnięcie na filipińskie wody terytorialne, budowę tam sztucznych wysepek i instalowanie urządzeń wojskowych, w tym lotnisk. Ogłoszone w połowie lipca orzeczenie jednoznacznie uznało niezgodność postępowania Chin z prawem międzynarodowym. Trybunał zebrał materiał historyczny i stwierdził, że nie ma dowodów, by Chiny kiedykolwiek egzekwowały wyłączne prawo do tego akwenu, nie mają także podstaw do roszczeń do tych wód i dziś.

Prezydent Xi Jinping podważył sensowność werdyktu, znów odwołując się m.in. do argumentów historycznych, których sę-

dziowie nie uznali. Nieugięte stanowisko Chin budzi zaniepokojenie opinii międzynarodowej. Tym bardziej, że decyzja Trybunału nie ma większych szans na wprowadzenie w życie, bo Chiny mają zdecydowaną przewagę militarną w regionie. Obawy co do eskalacji sporu są uzasadnione, bo wyrok Trybunału przyspieszy działania Pekinu na Morzu Południowochińskim i może spowodować „wyścig zbrojeń” w Azji. Wskazuje na to m.in. wypowiedź premiera Japonii z ostatnich tygodni, który wyraził gotowość zwiększenia obecności militarnej na tym akwenie. Do dozbierania się przystępują też inne państwa regionu.

#### Możliwe scenariusze

Chiny zapewne będą kontynuować dotychczasową politykę budowania sztucznych wysepek i nękania rybaków z krajów ościennych, którzy korzystają z tych bogatych łowisk. Dość ryzykownie dla utrzymania stabilnej sytuacji w regionie jest poszukiwanie przez Chiny wsparcia Rosji pod pretekstem „amerykańskiej agresji”. Moskwie odpowiada taki pretekst, bo chce się uaktywnić się w regionie, dlatego też bierze udział w zaplanowanym na wrzesień w Vientiane szczycie Azji Wschodniej

### MORZE POŁUDNIOWO-CHIŃSKIE PO WYROKU TRYBUNAŁU W HADZE

| Dr Tomasz Gerlach

4

(EAS)<sup>3</sup>, towarzyszącemu Szczytowi ASEAN.

Sytuację na Morzu Południowochińskim uważnie obserwują Amerykanie. Sekretarz Stanu USA John Kerry wezwał ASEAN, by posługiwał się „zasadą consensusu” w sporach z Chinami. Podkreślił także podczas ostatniego spotkania z ministrem spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiejem Ławrowem w Vientiane, że strony sporu powinny się odwoływać do międzynarodowych systemów prawnych, a nie iść im wbrew. Także uczestnicy tzw. Trójstronnego Dialogu Strategicznego (USA, Japonia i Australia), którzy obradowali w Vientiane 25 lipca br. w ramach ASEAN Regional Forum<sup>4</sup>, wyrazili poparcie dla reguł prawa i wezwali Chiny i Filipiny do respektowania wyroku Trybunału w Hadze.

<sup>3</sup> EAS to 16 państw Azji Wschodniej, Azji Południowo-Wschodniej i Azji Południowej + Rosja i USA (od 2011 roku). Pierwszy szczyt EAS odbył się w 2005 roku w Kuala Lumpur.

<sup>4</sup> ASEAN Regional Forum (ARF) działa od 1994 r. jako dialog państw Azji i zainteresowanych państw spoza regionu. Skupia 27 krajów: 10 członków ASEAN + 10 partnerów dialogu z ASEAN + Bangladesz, Sri Lanka, Pakistan Mongolia, Papua-Nowa Gwinea, Północna Korea, Kanada.

Polska nie jest stroną sporu, ale także śledzi rozwój wypadków. Na spotkaniu z krajami ASEAN minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski powiedział, że rząd Rzeczypospolitej podziela stanowisko UE przeciw wpływaniu na Stały Sąd Arbitrażowy (PCA) i liczy na znalezienie rozwiązania w oparciu o prawo międzynarodowe. Porównując sytuację na Morzu Południowochińskim do konfliktu w ukraińskim Donbasie Waszczykowski stwierdził, że jeśli Chiny nie uznają prawa międzynarodowego, Rosjanie będą zrobić podobnie, co dla Polski jest nieakceptowalne. W czerwcu o sytuacji w Azji Południowej przedstawiciele RP rozmawiali m.in. z Panią wiceprezydent Wietnamu, Dang Thi Ngoc Thinh. Prezydent Duda, Premier Szydło i wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Blonska zgodnie podkreślili konieczność rozwiązania sporu pokojowo i na gruncie prawnym.

Dalsza eskalacja napięcia będzie miała istotny wpływ na sam ASEAN, bo wyrok haski jest niewątpliwie testem jedności Stowarzyszenia. Jego członkowie reprezentują wprawdzie konkurencyjne interesy, ale jeśli zachodzi potrzeba, wyrażają wspólne stanowisko w ważnych kwestiach. W sprawie sporu na Morzu Południowochińskim mają wątpliwości a Chiny umiejętnie je

### MORZE POŁUDNIOWO-CHIŃSKIE PO WYROKU TRYBUNAŁU W HADZE

| Dr Tomasz Gerlach

5

---

podsycają, aby zapobiec jednolitej postawie całego bloku.

Podczas trzydniowego spotkania w stolicy Laosu Vientiane w dniach 24-27 lipca b.r. ministrowie spraw zagranicznych 10 państw członkowskich ASEAN starali się wypracować wspólne stanowisko, nie osiągnęli jednak porozumienia. Wyrazili za to obawy o trwałość wzajemnego zaufania wewnątrz bloku oraz o możliwość dalszego wzrostu napięcia, podważającego pokój, bezpieczeństwo i stabilność Azji Południowo-Wschodniej.

W szerszym aspekcie można zakładać, że wprawdzie wyrok Trybunału nie powstrzyma Chin w kontynuowaniu taktyki faktów dokonanych na Morzu Południowochińskim, ale może zmniejszyć skalę roszczeń Pekinu, któremu zależy na utrzymaniu ekspansji gospodarczej w regionie.

**Dr Tomasz Gerlach**

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 [www.twitter.com/CIR\\_CSM](https://www.twitter.com/CIR_CSM)

 [www.facebook.com/CIR.CSM](https://www.facebook.com/CIR.CSM)



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYKARODOWYCH